Hrabia, który odzyskał dla Polski Tatry

Maciej Pietraszczyk
28.08.2026

Paweł Mołodecki „Samotny Wilk” wędruje po górach wzdłuż południowej granicy Polski, zbierając na rehabilitację Marcelinki. Za nim najwyższa część polskich gór – skaliste Tatry i Podhale. Tereny, które od zawsze były przy Polsce, ale niewiele brakło, by odrodzona Polska je utraciła.

Chociaż ziemie te w popkulturze kojarzone są z Janosikiem (który był Słowakiem i działał na Liptowie na terenie Królestwa Węgier), to prawdziwym dobroczyńcą Podhala, dzięki któremu w 1918 roku wróciło ono do Polski, był arystokrata hrabia Władysław Zamoyski.

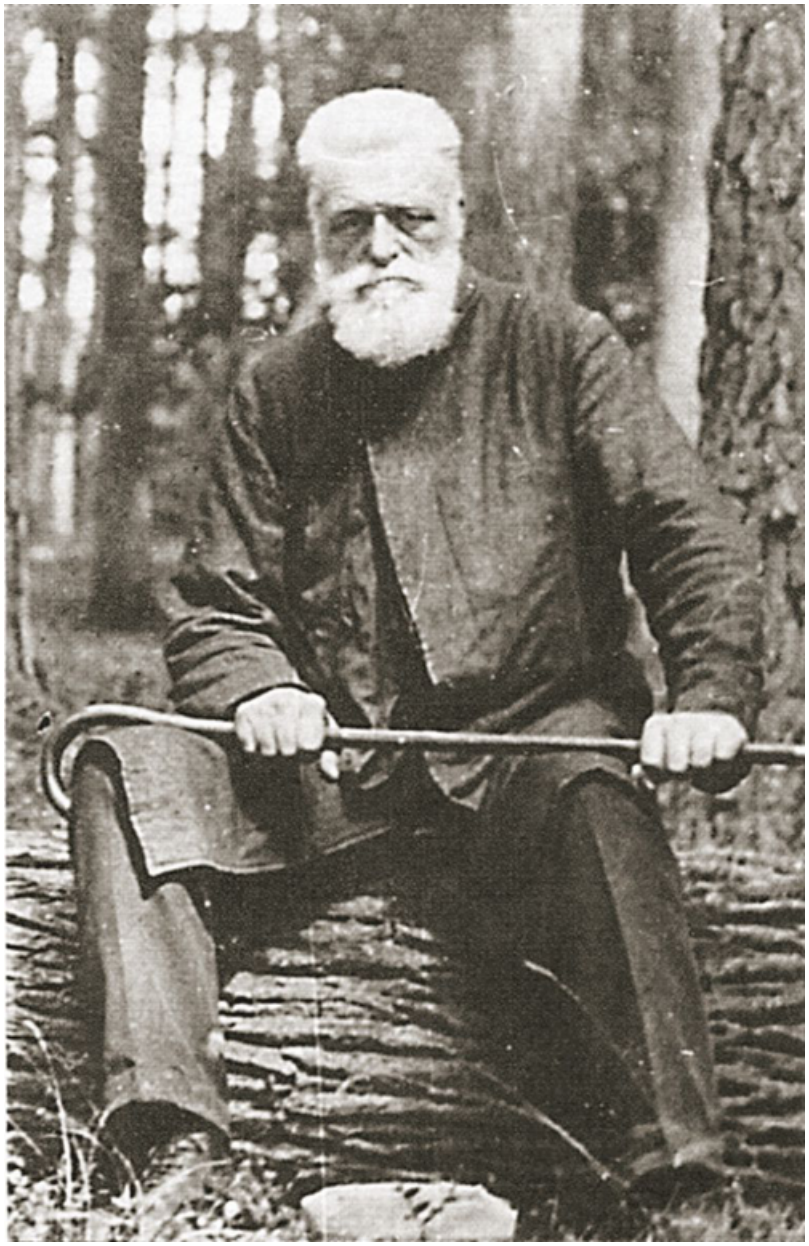

Hrabia Władysław Zamoyski (1853-1924) pod koniec życia - zdjęcie opublikowane w gazecie "Wierchy" w 1925 roku

Ale po kolei.

Podhale i północna strona Tatr od XI wieku należały do Polski i stanowiły własność polskich królów, czyli królewszczyznę. Mogło się wydawać, że z taką przeszłością przynależność tych ziem do odradzającej się Polski nie będzie poddawana w wątpliwość.

A jednak…

Kiedy po I rozbiorze południowe tereny Rzeczypospolitej przeszły pod panowanie Austrii, a potem Austro-Węgier, dawne królewszczyzny stały się łakomym kąskiem zarówno dla habsburskiego dworu, jak i dla austriackiej i węgierskiej arystokracji. Szukając sposobu na uzupełnienie pustego po wojnach napoleońskich skarbca Wiedeń wystawił dobra przejęte od polskich władców na sprzedaż. Nie inaczej stało się na terenie starostwa nowotarskiego, do którego należały Tatry z Podhalem i Zakopanem.

Polacy jednak nie zasypiali gruszek w popiele i gdy tylko pojawiły się oferty sprzedaży, ruszyli odkupywać polskie ziemie od zaborcy. Tak Uznańscy przejęli środkową część Tatr oraz Szaflary, Biały Dunajec, Poronin i Murzasichle, zaś Pajączkowscy Dolinę Chochołowską i Dolinę Lejową.

Jednak największa i najważniejsza część w rejonie Zakopanego, Kuźnic i Kościeliska trafiła w ręce węgierskiej (ale szybko się polonizującej) rodziny Homolacs (czyt: Homolacz). Węgrzy gospodarowali na tym terenie dość dobrze, rozwijając między innymi hutnictwo w Kuźnicach, gdzie powstała największa huta żelaza w Galicji, zdolna konkurować z hutami śląskimi.

W drugiej połowie XIX wieku zasoby rudy żelaza w okolicach Zakopanego wyczerpały się i inwestycja przestała być dla Homolacsów opłacalna. Rodzina sprzedała zatem grunty niemieckiemu bankierowi i przeniosła się pod Kraków, gdzie założyli hutę w Balicach.

Bankier sprzedał zaś dobra zakopiańskie swojemu zięciowi, producentowi drewnianych zabawek. Wspólnie rabunkowo wycinali tatrzańskie lasy, całkowicie ogołacając stoki z drzew. Skutek nie dał na siebie czekać i po siedmiu latach splajtowali, a Zakopane z okolicą w roku 1888 trafiło na licytację komorniczą.

Przetarg wygrał nowotarski przedsiębiorca papierniczy Jakub Goldfinger, który kupił Tatry po cenie wywoławczej za 400 tysięcy złotych reńskich. Istniało niebezpieczeństwo, że będzie on kontynuował rabunkową wycinkę tatrzańskich lasów.

Tu do akcji wszedł hrabia Władysław Zamoyski oraz krakowski prawnik Józef Retinger. Wspierani przez Towarzystwo Tatrzańskie w porozumieniu z bankierem i jego zięciem podważyli oni prawidłowość licytacji i doprowadzili do jej unieważnienia.

Do drugiego przetargu przystąpili hrabia Zamoyski i niemiecki (ale mający dobra także na Węgrzech, czyli dzisiejszej Słowacji) książę Christian Hohenlohe oraz Jakub Goldfinger. Adwokat Zamoyskiego Józef Retinger każdą ofertę konkurentów przebijał o jednego centa.

Książę Christian Hohenlohe

Jakub Goldfinger zrezygnował przy cenie 460 tysięcy złotych reńskich i jednego centa. Wtedy przedstawiciel księcia Hohenlohe zaproponował 460 tysięcy złotych reńskich i dwa centy, na co Retinger przebił na 460 tysięcy złotych reńskich i trzy centy. Przy tej cenie rywale wycofali się z licytacji, a dobra zakopiańskie 9 maja 1889 roku trafiły do hrabiego Zamoyskiego. Za 460 000,03 złotych reńskich.

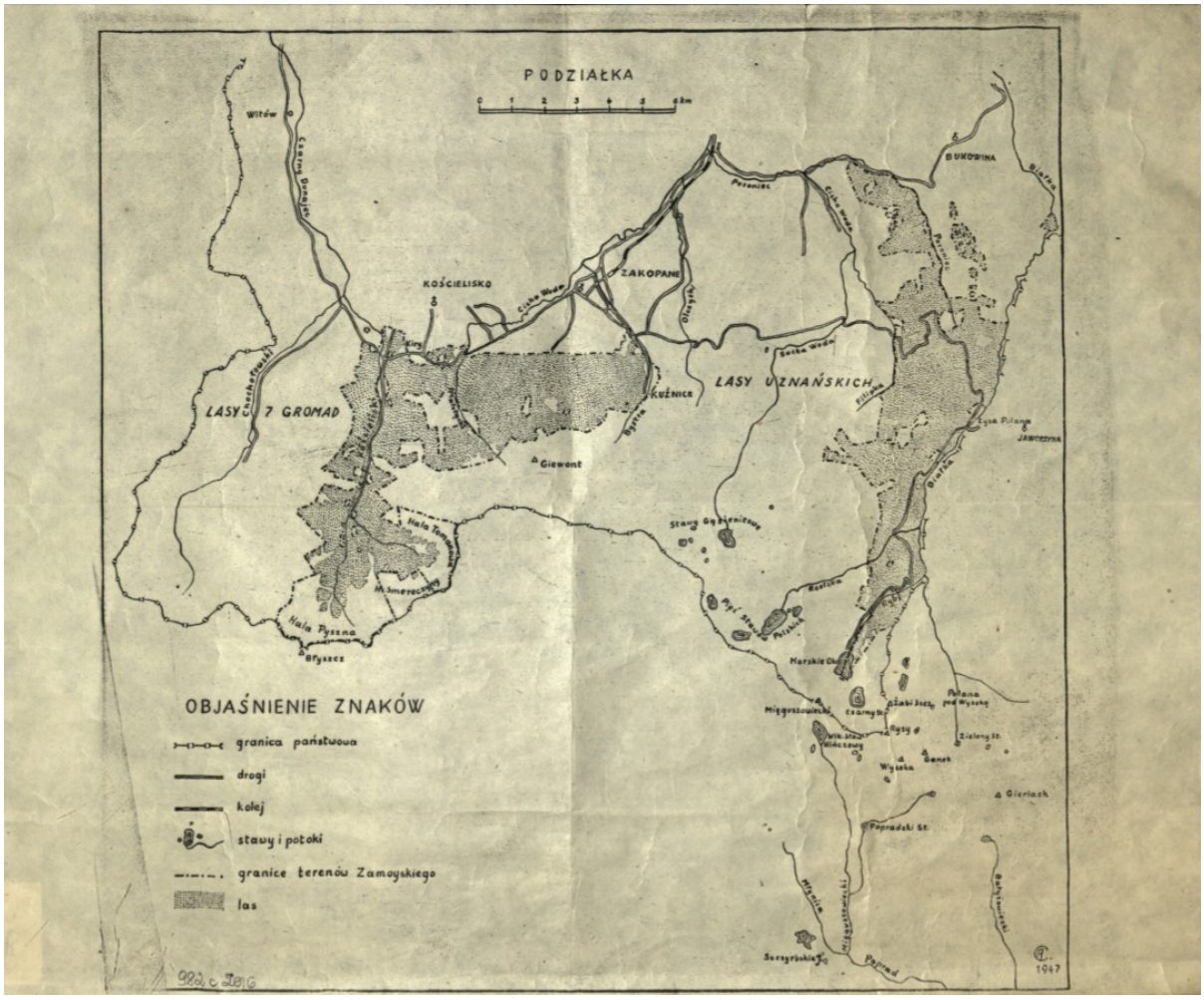

Pochodząca ze zbiorów biblioteki w Kórniku oryginalna mapka dóbr zakopiańskich z 1900 roku z zaznaczonymi obszarami wykupionymi przez Pajączkowskich (Lasy 7 gromad), Zamoyskiego (część centralna) i Uznańskich

To jednak nie koniec bojów o polskie Tatry.

Po wygranej licytacji dobra Zamoyskiego w rejonie Morskiego Oka sąsiadowały z włościami księcia Christiana Hohelohe. Jak to w górach granica nie była dokładnie wytyczona, a służba obu arystokratów do kwestii granicznych podchodziła dość luźno. W efekcie dochodziło do przesuwania znaków granicznych, bójek i wzajemnego zaboru mienia.

Sytuację komplikował fakt, że linia rozgraniczenia między ziemiami Zamoyskich i Hohenlohe była jednocześnie granicą państwową między Królestwem Galicji i Lodomerii (jak oficjalnie nazywały się wówczas ziemie polskie w zaborze austriackim) a Królestwem Węgier. Fakt, że królem w obu królestwach był ten sam cesarz Austrii Franciszek Józef I, nie miał większego znaczenia. Spór graniczny dwóch arystokratów przekształcił się w konflikt międzynarodowy.

W celu znalezienia rozwiązania Wiedeń powołał Międzynarodowy Sąd Rozjemczy w Grazu, przed którym krakowski adwokat Oswald Balzer przeprowadził solidny dowód historyczny i prawny wykazując przynależność Morskiego Oka i okolic do dawnego Królestwa Polskiego, a tym samym do Królestwa Galicji i Lodomerii.

13 września 1902 roku po wizji lokalnej połączonej z pomiarami kartograficznymi granica między dobrami Zamoyskich i Hohenlohe, a tym samym między Galicją i Węgrami została poprowadzona wzdłuż grani Żabiego – dokładnie tak, jak przebiega dziś granica polsko-słowacka. Większość spornego terenu trafiła do Galicji. Hohenlohe musiał zadowolić się skrawkiem lasu.

Ustalona wówczas, jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, linia graniczna w Tatrach w zasadzie do dziś nie uległa zmianie, jeśli nie liczyć okresu II wojny światowej. Znając jednak przebieg sporów polsko-czechosłowackich sporów granicznych po 1918 roku trudno przewidzieć, jak mogły potoczyć się losy Tatr, gdyby licytację i proces wygrał książę Hohenlohe, a ziemie te weszły w skład Królestwa Węgier…

***

Hrabia Władysław Zamoyski – wychowany we Francji potomek rodów Zamoyskich i Działyńskich, właściciel wielu dóbr rozrzuconych po całym podzielonym kraju – na granicy swoich tatrzańskich ziem postawił tabliczki „Państwo Zakopane”. Zbudował kolej z Chabówki do Zakopanego i wiele tatrzańskich szos, w tym tę, która prowadzi do Morskiego Oka. Wprowadził ochronę tatrzańskiej przyrody, a około jednej trzeciej obszaru dzisiejszego Tatrzańskiego Parku Narodowego stanowią zakupione przez niego tereny. Zbudował wodociągi, elektrownie, szkoły, szpitale, a także pocztę i istniejący do dziś budynek Muzeum Tarzańskiego.

Nie założył rodziny. Żył skromnie, wręcz ascetycznie, wspierany i wspomagany najpierw przez swoją matkę Jadwigę Działyńską, a potem przez swoją siostrę Marię, które prowadziły między innymi Szkołę Domowej Pracy Kobiet w Kuźnicach. Uczono w niej dziewczęta nowoczesnego zarządzania domem, ale dbano też o ich rozwój intelektualny i duchowy. Z kursów szkoły korzystały przedstawicielki wszystkich stanów i warstw społecznych bez względu na majątek. Bogate za trwającą rok naukę płaciły, a biedne uczestniczyły w niej bezpłatnie.

W 1924 roku, krótko przed śmiercią hrabia Zamoyski powołał wraz siostrą Fundację „Zakłady Kórnickie” (od należących do niego dóbr w Kórniku na Wielkopolsce, gdzie pod koniec życia mieszkał) i przekazał im całość swojego majątku. Dziewięć lat później zadłużona Fundacja większość dóbr zakopiańskich sprzedała państwu polskiemu regulując w ten sposób swoje zobowiązania finansowe względem Rzeczypospolitej. Zatrzymała tylko Szkołę Domowej Pracy Kobiet.

Pomnik Władysława Zamoyskiego w Zakopanem

Wędrując po tatrzańskich turniach, Zakopanem, Kuźnicach i wielu innych podhalańskich miejscowościach warto pamiętać, że utrzymanie ich przynależności do Polski zawdzięczamy między innymi hrabiemu Władysławowi Zamoyskiemu, rodzinom Uznańskich i Pajączkowskich oraz dziesiątkom polskich działaczy i patriotów (często ze spolonizowanych rodzin niemieckich, czeskich, słowackich i węgierskich), którzy swój majątek i czas poświęcili ratowaniu, a potem odbudowie Polski.

***

Wyprawę Pawła Mołodeckiego można śledzić tutaj:

https://poltrax.live/samotny-wilk

oraz na jego profilu na facebooku @Granica Wytrzymałości i Życie

Podajemy również link do zbiórki na rzecz Marcelinki:

https://www.siepomaga.pl/granica-wytrzymalosci-i-zycie

#GranicaWytrzymałości

#SamotnyWilk

#DlaMarcelinki

#Ultra

#Pomagamy